

Olsen, Olaf

Wydobycie i odnawianie pięciu drakkarów

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 15/1, 233-235

1970

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Francja

DWUNASTE MIĘDZYKARODOWE SEMINARIUM STUDIÓW
NAD HUMANIZMEM W EPOCE ODRODZENIA

Staraniem Ośrodka Badań nad Odrodzeniem (Centre d'Études Supérieures de la Renaissance) w Tours w dniach 3—25 lipca 1969 r. odbyło się kolejne, dwunaste seminarium międzynarodowe, poświęcone problematyce humanistycznej w epoce odrodzenia (*stage international d'études humanistes*). Seminaria te mają zawsze za temat kluczowe problemy wiedzy o renesansie. W ramach współpracy, jaką Zakład Historii Nauki i Techniki PAN od dawna nawiązał z Ośrodkiem i dotychczasowym, ostatnio zmarłym jego dyrektorem, prof. P. Mesnardem¹, na seminaria wyjeżdżają prawie corocznie pracownicy naukowcy Zakładu. Szczególnie aktywny udział w pracy kilku seminariów brał prof. W. Voisé².

W 1969 r. seminarium w Tours poświęcone zostało Erazmowi z Rotterdamu w związku z obchodami pięćsetlecia urodzin Erazma. Udział w seminarium wzięło 35 wykładowców z 12 krajów europejskich i pozaeuropejskich. Posiedzeniom przewodniczyli: profesor uniwersytetu w Tours Jean Claude Margolin, profesor Sorbony i członek Akademii Francuskiej Marcel Bataillon, profesor uniwersytetu w Liège Leon Halkin. Na pierwszy plan w wykładach wysuwały się zagadnienia irenizmu i kosmopolityzmu w myśli Erazma, stosunku Erazma do reformacji, fermentu, jaki w europejskim życiu intelektualnym wzniewały Erazmowe książki. Nadto wiele uwagi przyciągnęły takie studia porównawcze, jak Erazm a Rabelais, Erazm a Montaigne, Erazm a John Colet, Erazm a John Fisher.

Z Polski wziął udział w seminarium asystent Pracowni Badań Kopernikańskich Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN Andrzej Kempfi. W ostatnim dniu obrad wygłosił on — przyjęty żywym zainteresowaniem — referat *Erazm a życie intelektualne na Warmii w czasach Mikołaja Kopernika*. Referat ten, jak i referaty innych zabierających głos w czasie seminarium wykładowców, ukaże się drukiem w aktach dwunastego seminarium; staraniem Ośrodka Badań nad Odrodzeniem akta opublikuje paryskie wydawnictwo Vrin w serii *Od Petrarki do Kartezjusza*.

A. K.

Dania

WYDOBYCIE I ODNAWIANIE PIĘCIU DRAKKARÓW*

W dniu 20 czerwca 1969 r. otwarto w Roskilde Muzeum Statków Wikingów. Specjalnie zbudowany pawilon przeznaczony jest do ekspozycji pięciu drakkarów, które wydobyto z dna fiordu Roskilde¹.

Drakkary zatopiono przed przeszło 9 wiekami, aby nieprzyjacielskim statkom zamknąć dostęp do ważnego ośrodka handlowego Roskilde, w którym znajdowały

¹ Niniejszy numer przynosi wspomnienie pośmiertne o prof. P. Mesnardzie na s. 119.

² Zob. np. informacje na ten temat w „Kwartalniku”, nr 4/1962, s. 591.

* Informację napisaną przez O. Olsena, głównego kustosa duńskiego Muzeum Narodowego, udostępniła uprzejmie redakcji „Kwartalnika” Ambasada Duńska w Warszawie. Z tekstu francuskiego informację przełożyli Barbara i Eugeniusz Olszewscy, od nich też pochodzą przypisy.

¹ Por. w nrze 3/1965 „Kwartalnika” (s. 482) informację *Wizyta w Polsce duńskiego badacza szkatuństwa*.

się m. in. zamek królewski i katedra. Statki zatopiono w poprzek głównego toru wodnego niezbyt głębokiego fiordu i przywalono bryłami kamiennymi. Zdarzenie to nie było nigdy zapomniane, ale do 1957 r. — gdy rozpoczęto poszukiwania archeologiczne — zachowała się jedynie zniekształcona wersja relacji o nim: tradycja miejscowa mówiła o jednym tylko statku i datowała zdarzenie na schyłek średniowiecza, a zatem na okres o 4 wieki późniejszy od czasu, gdy odbyło się w rzeczywistości.

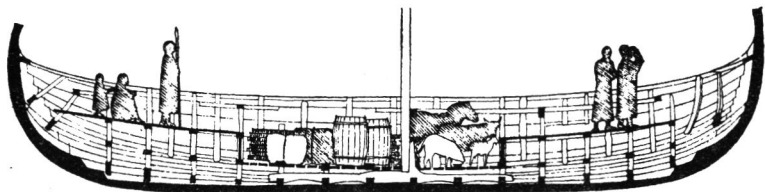
W ciągu trzech letnich sezonów ekipa nurków wyposażonych w skafandry dokonywała podmorskich poszukiwań i wykopalisk; w ten sposób zlokalizowano i ustalono datowanie 5 statków oraz wydobyto na powietrze fragmenty wraków. Wydobyć całości statków tą metodą nie było jednak możliwe, gdyż prąd wody jest we fiordzie zbyt silny, woda zbyt mało przezroczysta, a drewno wraków było zbyt miękkie i kruche.

W 1962 r. wykonano zatem dokoła statków ściankę szczelną i po wypompowaniu z jej wnętrza wody można było prowadzić roboty tak, jakby odbywały się one na lądzie. Prowadzone z rozmachem prace ukończono już po 4 miesiącach; ponad 50 tys. fragmentów wraków opakowano w plastikowe torby i przewieziono do Muzeum Narodowego w Kopenhadze dla dokonania zabiegów restauracyjnych. Były one długotrwałe i trudne. Każdy kawałek drewna musiano umieścić w specjalnej kąpieli na okres od pół roku do dwu lat.

W tym czasie na brzegu fiordu Roskilde wzniesiono nowoczesny pawilon z żelbetu i szkła, którego projekt był tematem konkursu architektonicznego. Budynek ten, klimatyzowany w sposób odpowiadający najnowszym wymaganiom naukowym, zaopatrzone w salę kinową i restaurację, jest wymarzone miejsce na pomieszczenie statków.

Jak wiadomo, wikingowie zawdzięczali w dużej mierze swoje sukcesy wojenne i handlowe otoczonej od dawna legendami sztuce skutniczej. Ich smukłe, bezpokładowe statki były w stopniu do owych czasów nieosiąganym przystosowane do wielkiej żeglugi morskiej, a zatem szybkie i zwrotne. Statki z fiordu Roskilde pokazują poza tym, że wikingowie potrafili dostosowywać konstrukcję statku do różnych celów: pięć wydobytych statków reprezentuje pięć różnych ich typów.

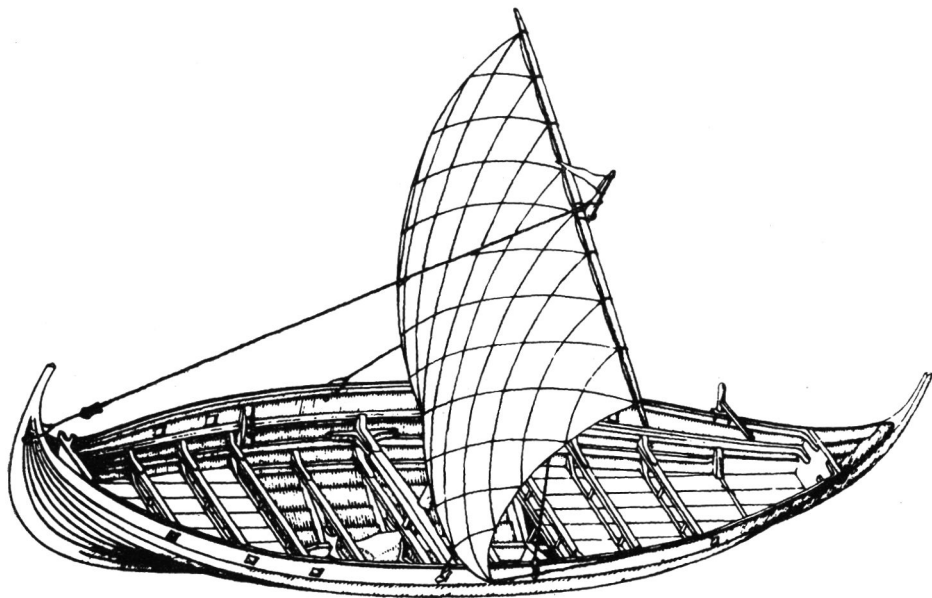
Największy z drakkarów, o długości 28 m, jest najdłuższym zachowanym statkiem wikingów. Jest to statek wojenny; zabierał on 50—60 żołnierzy i przeznaczony był zapewne do wypraw na Anglię. Inny wydobyty statek wojskowy, krótszy, wysmukły jak łódź sportowa, poruszany był przez 24 wiosłarzy i służył przede wszystkim do walki na wodach duńskich, a może także na pełnym Bałtyku.



Ryc. 1

Szczególnie interesujące są jednak statki handlowe. Największy z nich (ryc. 1) jest szeroki, o wysokiej burcie, zbudowany z belek drewnianych cięższych niż w innych drakkarach. Najprawdopodobniej jest to transatlantyk wikingów, służący do przewozu kolonistów, zwierząt domowych i sprzętu na Islandię, Grenlandię, a może i na ląd amerykański. Przejazd tym bezpokładowym statkiem był z pewnością bardzo uciążliwy, a znaczne straty — nieuniknione.

Mniejszy statek (ryc. 2), o długości 13,5 m, był przeznaczony raczej do handlu bałtyckiego. Ładunek umieszczano w środkowej części statku, gdzie nie było odylowania pokładowego. Statek ten jest tak znakomicie zachowany, że widoczne są na nim jeszcze ślady uderzeń siekier cieśli okrętowych.



Ryc. 2

Pięty statek jest najmniej wartościowy; służył on zapewne do żeglugi po fiordzie lub do połowów ryb na wodach duńskich.

W dniu otwarcia Muzeum² eksponowano zrekonstruowany największy statek handlowy, w trakcie prac znajduje się mniejszy ze statków wojennych. W ten sposób publiczność będzie mogła nie tylko oglądać i studiować piękne drakkary wikingów, ale także śledzić prace przy ich rekonstrukcji z niezliczonych fragmentów wydobytych z wód fiordu.

Olaf Olsen

² Wśród gości zaproszonych na otwarcie Muzeum znajdował się dyrektor Muzeum Morskiego w Gdańsku dr P. Smolarek.